

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 538

Poznań, piątek dnia 22 listopada 1935

Rok 30

Powrót negusa z inspekcji frontu

Adis Abeba (PAT). Cesarz, który wczoraj powrócił do stolicy, powitany był przez cesarzową i przedstawicieli władz.

Jak się okazuje, w czasie swej podróży lotniczej cesarz odwiedził Harrar, Dzidziga i Diredaua. Na froncie południowym cesarz widział się z rasem Nasibu i innymi przywódcami, przyczem dokonał przeglądu wojsk. Cesarz wyraża się z dumą i zadowoleniem o znakomitym duchu, panującym wśród żołnierzy.

Adis Abeba. (PAT). Dopiero po powrocie cesarza, cenzura pozwala omawiać szczegóły jego podróży, chociaż były powszechnie znane.

W chwili lądowania samolotu cesarskiego nadeszło z Harraru doniesienie, że dwa samoloty włoskie krażyły przez dłuższy czas w okolicach Harraru. Istnieje prawdopodobieństwo, że Włosi otrzymali zawiadomienie o podróży lotniczej cesarza i spodziewali się, że uda się im spotkać w powietrzu z samolotem cesarskim.

Bitwa o przełęcz Abaro — Ras Sejum uniknął osaczenia

Warszawa. (PAT). Na froncie północnym w dniu wczorajszym większych wydarzeń nie było. Źródła włoskie donoszą, że rejon na południe od Makalle już jest oczyszczony z wojsk abisyńskich. Odbywały się tam tylko wywiady lotnicze. Jedną z kolumn włoskich, działających w Tembienie, starła się z Abisyńczykami, przyprowadzając ich o znaczne straty.

Źródła angielskie podają spóźnione wiadomości o walkach z dnia 17 b. m. w Tembienie. Według tych wiadomości, Włosi w bitwie z częścią wojsk rasy Sejuma ponieśli dość znaczne straty. Ras Sejum na czele 500 czy 600 ludzi walczył przeciw 15 batalionom askaryów włoskich o przełęcz Abaro. Wojownicy Sejuma znajdowali się na szczytach panujących nad przełęczą i w ciągu kilku godzin prowadzili zaciekłą walkę z przeważającymi siłami Włochów. Widząc, że nadciągają jeszcze 3 bataliony włoskie, Abisyńczycy wycofali się. Jakie ponieśli straty — nie wiadomo, gdyż unieśli z sobą zarówno zabitych, jak ranionych. Bitwa toczyła się na wysokości około 2000 metrów w pobliżu fortecy naturalnej, którą stano-

wi góra Amba-Salama. Góra ta jest w ręku Abisyńczyków.

Z relacji angielskiej wynika, że ras Sejum nie dał się otoczyć przez wojska włoskie, które wczoraj usiłowały go ścigać. Posłano w pogoni 4 bataliony piechoty włoskiej i jeden batalion askierów.

„Wolni strzelcy“ w Tigre

Władze włoskie wezwały ludność prowincji Tigre pomiędzy Aduą a Makalle do złożenia broni. Rozkaz został wywołany przez nieustającą na tych terenach partyzantkę. Schwytani z

bronią w ręku będą, według tego rozkazu, rozstrzelani, a nie traktowani jako jeńcy.

Niemiecki eksport do Włoch

Wiedeń. (PAT). Wielkie transporty towarów pochodzenia niemieckiego, przeznaczone dla Włoch, przechodzą przez Innsbruck, w ilości od 2 do 5 tysięcy tonn dziennie. Są to przeważnie węgiel, produkty chemiczne i samochody ciężarowe. Zwłaszcza samochodami naładowane są całe pociągi.

Frank francuski zachwiany?

Opinie angielskie nt. ucieczki złota z Francji

Paryż. (PAT). Bank Francuski podniósł stopę dyskontową z 4 do 5 procent, zaś stopę lombardową z 5 do 6 procent.

London. (Tel. wł.) Podwyższenie stopy dyskontowej Banku Francuskiego wywołało w angielskich kołach finansowych poruszenie. Podkreśla się, że koła francuskie nie doceniły dotychczasowych ostrzeżeń kół giełdowych Anglii. Zaznacza się, że straty,

jakie poniósł Bank Francuski w ostatnich 10 dniach, obliczane są na około 15 milionów funtów szterl. „Evening News“ zwraca uwagę na trwającą w dalszym ciągu ucieczkę złota z Francji i sprzedaż franków francuskich na giełdach angielskich. „Star“ podkreśla, że los franka jest zachwiany i w znacznej mierze zależy od pociągnięć politycznych, bez względu na to, czy utrzymany zostanie standard złota.

Bojkot Żydów w Budapeszcie

Policja aresztowała przeszło 100 studentów — 7 studentów ciężko rannych szablami

Budapeszt. (Tel. wł.) W ciągu czwartku w Budapeszcie doszło do ponownych zajęć i manifestacji antyżydowskich. Na teren szkoły muzycznej wdarły się grupy studentów, wskutek czego doszło do starć. Przybyła policja zlikwidowała zajęcia i przemocą usunęła studentów z gmachu i podwórza szkoły, aresztując przytem przeszło stu studentów. Siedmiu studentów zostało ciężko poranionych szablami.

Na mieście odbywają się dalsze manifestacje. Studenci przeszli w pochodzie ulicami, zamieszkałymi przez Żydów, niosąc transparenty i wznosząc antyżydowskie okrzyki.

Zywiolowy przebieg miała manife-

stacja narodowa przed gmachem narodowego pisma węgierskiego „Uj Magyarasag“.

Na wszystkich czwartkowych zgromadzeniach postanowiono bojkot wszystkich żydowskich składów kupieckich, dzienników i wszelakich przedsiębiorstw.

Rokowania niemiecko-holenderskie

Paryż. (Tel. wł.) Jak donoszą z Hagi, rokowania handlowe niemiecko-holenderskie, prowadzone od dnia 30 października br., do terminu określonego, zostały wczoraj przerwane.

Projekt kongresu wszystkich ludów Chin

Nankin. (PAT.) Kongres Kuomintangu postanowił zwołać w ciągu roku 1936 kongres wszystkich ludów, zamieszkujących Chiny. Zwołanie kongresu ma nastąpić przed definitywnym uchwaleniem stałej konstytucji republiki chińskiej, która ma wprowadzić w życie program założyciela Kuomintangu, dr. Sun-Yat-Sena. Tego rodzaju kongres odbył się po raz pierwszy w historii Chin.

Nankin. (PAT.) Decyzja Kuomintangu zwołania kongresu ludów, zamieszkujących Chiny, rozumiana jest jako nowy etap utrwalenia ustroju konstytucyjnego w Chinach. Jak sądzą, krok ten umocni stanowisko rządu centralnego w Chinach północnych. Utrwała się przekonanie, że plany japońskie co do Chin północnych zostały zahamowane wskutek zręcznego kroku dyplomacji chińskiej, który skłonił Japonię do wyrzeczenia się interwencji. Te optymistyczne nastroje psuje jednak obecność skoncentrowanych pod Wielkim Murem znacznych sił zbrojnych japońskiej armji kwan-tuńskiej.

Sprawa oddłużenia spółdzielni

Warszawa. (Tel. wł.) Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił wczoraj projekt dekretu oddłużenia spółdzielni mieszkaniowych. Spółdzielnie, względnie osoby prywatne, które budowały domy z kredytów budowlanych B. G. K. do roku 1931, uzyskają wydatne ulgi przy oprocentowaniu kredytów.

Zasadnicza stopa procentowa będzie niższa do 2 proc. Wogóle należy się liczyć ze zmniejszeniem obciążenia domów, budowanych w czasie wysokich cen. Równocześnie projekt przewiduje skreślenie zaległości w odsetkach za czas budowy, oraz z ubiegłych lat w miarę regularnego spłacania rat bieżących.

Lwów odzyskuje utraconą pozycję

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerjum W. R. i O. P. postanowiło przenieść państwowe wydawnictwo książek szkolnych z Warszawy z powrotem do Lwowa. Wydawnictwo to miało swą siedzibę we Lwowie i dawało przez dłuższy czas zatrudnienie przeszło 500 osobom.

Po objęciu kierownictwa przez b. wicemin. Pierackiego wydawnictwo przeniesiono ze Lwowa do Warszawy, co wywołało liczne protesty i sprzeciw ze strony władz i ludności we Lwowie. Obecna decyzja nastąpiła wskutek starań lwowskich czynników. (w)

Zagranicą o procesie O. U. N.

Ryga. (PAT.) Sensacyjna wiadomość o finansowaniu przez rząd litewski ukraińskiej organizacji terrorystycznej w Polsce wywołała tu duże wrażenie. Szereg dzienników lotewskich przytacza w obszernym streszczeniu ustęp aktu oskarżenia, dotyczący współpracy czynników litewskich z Ukraińcami.

Genewa. (PAT.) Wczorajsza „La Suisse“ zamieszcza obszernie streszczenie aktu oskarżenia przeciwko terrorystom ukraińskim, podkreślając szczególnie pomoc, udzielaną organizacjom ukraińskim przez Litwę. Dziennik stwierdza, że społeczeństwo ukraińskie oddaliło się od terrorystów i pisze w konkluzji, iż z aktu oskarżenia wynika, że terroryści ukraińscy nie posiadają kontaktu ze społeczeństwem ukraińskim i działają wyłącznie jako agenci poszczególnych państw.

Odroczenie procesu królobójców

Paryż. (Tel. wł.) Następne posiedzenie sądu przysięgłych w procesie królobójców marsylijskich w Aix-en-Provence odbędzie się dopiero w styczniu przyszłego roku.

Nietolerancja protestantów ulsterskich

London. (Tel. wł.) Jak donoszą z Belfast, w północnej Irlandji (Ulster) doszło znowu do zaburzeń antykatolickich, które szczególnie groźny charakter przybrały w miejscowości Irvinestown w hrabstwie Fermanagh. W miejscowości tej poraniono niebezpiecznie kamieniami i fiaskami siedmiu katolików. Tłumy protestantów atakowały domy katolików, wybijały w nich szyby i niszczyły urządzenia.

Akcja nacionalistów egipskich

W „dniu żałoby“ nowe starcia z policją

Kair. (PAT.) Wczorajszy „dzień żałoby“, zorganizowany przez nacionalistów celem zaprotestowania przeciwko polityce Nessim Paszy, oraz stanowisku rządu Wielkiej Brytanji wobec Egiptu, miał do południa przebieg naogół spokojny. Na prowincji również panował spokój.

W rozmaitych dzielnicach Kairu policja rozpędzała manifestantów i aresztowała kilkanaście osób, jednakże do żadnych starć nie doszło. Mniejsze sklepy egipskie są zamknięte, lecz wielkie magazyny, należące do Europejczyków, są czynne; jedynie dla ostrożności opuszczono do połowy żelazne żaluzje.

Przed główną siedzibą nacionalistów młoda dziewczyna wygłosiła płomiennie przemówienie, którego wysłuchało z entuzjazmem kilkuset studentów.

Kair. (PAT.) W godzinach popołudniowych w kilku częściach miasta doszło do ponownych starć z policją.

Tłum obrzucał kamieniami tramwaje i samochody. Na niektórych ulicach porozbijano i powywracano latarnie.

Przygotowania militarne Wielkiej Brytanji postępują. Dotychczasowy dowódca portu sueskiego, Egipcjanin, został zastąpiony przez Anglika.

Kair. (PAT.) Liczne sklepy, należące do Egipcjan, które początkowo nie przystąpiły do strajku, zmuszone były przystąpić do zamknięcia. Podniecenie w mieście wzrasta.

Związki studenckie uchwaliły rezolucję, która zawiera następujące 3 punkty: 1) rozpoczęcie zbiórki publicznej dla rodzin zabitych studentów oraz na cele wysłania delegacji do Ligi Narodów, 2) wezwanie wszystkich przywódców partyjnych do zjednoczenia się we wspólnym froncie przeciwko mieszananiu się Wielkiej Brytanji do zagadnień polityki wewnętrznej i 3) protest przeciwko zachowaniu się rządu egipskiego.

Zbiory sztuki abisyńskiej nad Sekwaną

Wybitni znawcy Etopji — Sztuka malarska od XVII w. do dziś — Ciekawe zbiory broni — Świadczenie cech rasowych

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)



Święty na lwie judejskim wstępuje do nieba.

Paryż, w listopadzie.

W niezliczonych paryskich księgarniach, taksamo w oknach redakcyjnych dzienników, są wystawione wielkie mapy Etopji. Chorągiewki o barwach włoskich i krzyżu sabaudzkim nakreślają na nich linie frontu. W ten sposób szeroka publiczność zapoznaje się z geografją tych odległych, a dotąd mało znanych, krajów.

Jednak Abisynia od dawna już za domowila się w francuskiej literaturze. Najpierw przez niezmiernie ciekawą korespondencję genialnego poety Artura Rimbauda i jego siostry, pani Patern-Berriehon. Autor cudownych poematów „Une saison en Enfer“ i „Illuminations“, zerwał był z literaturą i pod koniec ostatniego stulecia osiedlił się w Afryce, prowadząc tam rozległy handel z Abisynczykami. Jego śladami poszedł inny, dzisiaj powszechnie znany pisarz, Henri de Monfreid, jeden z najwytrawniejszych znawców rozległych krain, podległych panowaniu „króla królów“. Monfreid znajduje się zresztą obecnie na linii frontu, gdzie jest korespondentem dziennika „Paris-Soir“. Ostatnio wreszcie, Marcel Griaule, młody badacz naukowy, w swojej ciekawej książce „Les flambeurs d'Hommes“ zapoznał nas, posługując się osobistą obserwacją i pierwszorzędną dokumentacją, z życiem, obyczajami i zwyczajami — jakże barbarzyńskimi — potomków Salomona i królowej Saby.

Sztuka jednak abisyńska była dotąd prawie jeszcze nieznana Paryżowi. Ale i ta luka została teraz wypełniona. Pod wpływem bowiem aktualności, zostały nad Sekwaną zorganizowane aż dwie wystawy artystów z Hararu i Adis Abeby. Pewna część płócien lub pergaminów malowanych, pochodzi z 17-go i 18-go w., większość zaś jest pędzla współczesnych malarzy. Oglądając je jednak, każdy mimowoli musi sobie postawić pytanie, czy istnieje pomiędzy nimi jaka zasadnicza różnica? — Otóż, za bardzo małymi wyjątkami, należy odpowiedzieć — że nie! Pergaminy z 17-go w., podobnie jak płótna z ostatnich lat, mają i sposób malowania i tematy te same.

Sztukę tę charakteryzują przede wszystkim: prymitywność i koloryt. Znaczący wpływ egipsko-bizantyjskie. Pod względem kolorytu zwracają uwagę barwy czerwono-zielone, w rodzaju tych, jakie widzimy na witrażach. Zresztą te płótna — podobnie właśnie jak witraże — są podzielone na małe, liczne kwadraty, w których artyści abisyńscy uwiecznili całe legendy.

I tak Ato Balaczo, młody malarz z Adis Abeby, przedstawia np. cały cykl obrazków, w których odtwarza legendę Salomona i królowej Saby. Widzimy więc królewskiego wystawcę skłaniającego się przed królową i zachwalającego jej zalety Salomona; dalej królowa udaje się w podróż; przybywszy na dwór Salomona asystuje przy biesiadzie i widzimy królewską parę, bawiącą się miód.

Inny obraz przedstawia prawdopodobnie bardzo starą legendę, p. n. „raj pojedynków zwierząt“. Zwierzęta zajęły wszystkie miejsca dookoła ogromnego stołu; lew flirtuje z kozą, małpa ze słoniem itd., a po stole skaczą ucieśnione myszki i szcury. Ale oto na uboczu Ewa i djabeł pod postacią węża na pół przekrajanego, myślą nad sposobami, by poważnie pojednać zwierzęta.

W galerii obrazów Clausen znajdujemy znów trójmotywową obraz (przedstawia go nasza fotografia), pochodzący z końca 17-go w. Po lewej pe-

wien święty, mieszkający na wysokiej górze, nie może się na nią dostać. Cóż więc czyni? — Wspina się na swoją górę za pomocą węża. Po drodze usiłuje nawracać pogan, lecz zostaje przez nich pochwycony i przywiązany bykowi do ogona. Po męczeńskiej śmierci spotyka go nagroda: na grzbiecie judejskiego lwa wkracza w bramy niebios.

Na drugiej zaś fotografii widzimy obraz, przedstawiający dzisiejszego cesarza Abisynji, gdy jako ras Tafari wydaje wyroki na przestępców. Łagodniejszy wyrok: chłosta; poniżej dwu powieszonych na drzewie i jedna egzekucja przez zastrzelenie.

Inny obraz, zupełnie jak współczesny, przedstawia cały dwór króla Haile Selasie zebrany przed pałacem w Adis Abebie. Wszyscy dygnitarze, a znajdują się pomiędzy nimi i Europejczycy, zapatrzeni są w niebo, na którym zarysowują się kontury samolotu, z którego na spadochronie zlatuje francuski lotnik Hubert Jullian.

Do ciekawych, starszych obrazów należy zaliczyć przejście Mojżesza przez Morze Czerwone i bitwę pod Magdala w 1868 r. Wojska anglohinduskie pod dowództwem Napiera zwyciężają cesarza Theodora, którego widzimy odbierającego sobie życie.

Niepodobna wymienić wszystkie płótna, jakie przedostały się do Europy, zwłaszcza dzięki dziennikarzom i uczestnikom wypraw naukowych. Jeden z nich p. Gaston Roux, podał ostatnio interesujące szczegóły co do artystów abisyńskich. Otóż wszelkie modele, mające służyć do malowideł kościelnych, znajdowały się dawniej w t. zw. „Księżde obrazów“. Księżca ta spłonęła w wojnie derwiszów, którzy w połowie 19-go w. najechali Abisynję i palili w swoim pochodzie kościoły. Odtąd, starzy księżca, którzy znali jeszcze te księgi, starają się dla młodych generacji



Ras Tafari, obecny cesarz, sprawuje sądy

malarzy odtworzyć jej treść. Malarze ci w dalszym ciągu trzymają się dawnej tradycji, zarówno pod względem motywów jak i techniki. W ten sposób postęp i oryginalność pomysłów ma drogę do abisyńskiej sztuki kościelnej zagrożoną.

Obok sztuki malarskiej możemy oglądać na tej wystawie również niezmiernie ciekawą kolekcję broni. A więc przedewszystkiem szable abisyńskie, sztylety z Somalii, podwójne noże etjopskie; wreszcie śpiczaste lub płaskie puklerze abisyńskich wodzów. Zaś z pięknej komody Ludwika 16-go spoglądają na nas rzeźbione fetysze, pochodzące z pogranicza Sudanu.

Jeżeli więc prawda jest, że poprzez sztukę możemy poznać znamienne cechy rasy, czy narodu, to przyznać należy, że z tej wystawy wynosi się wrażenie, iż umysłowość etjopską cechują prymitywność i zamiłowanie do motywów biblijnych w sztuce, oraz skłonność do okrucieństwa w życiu i wojnie.

I. BRIARES.

Echa zająć antyżydowskich

Warszawa (Tel. wł.) W czwartek w godzinach popołudniowych obradował pełny senat uniwersytetu nad sprawą manifestacji antyżydowskich młodzieży. Termin wznowienia wykładów nie został jeszcze ustalony, ale jest wątpliwe, czy uczelnia w bieżącym tygodniu będzie czynna.

Na politechnice zbierze się senat dopiero w środę, 27 b. m. Wtedy przyjęta będzie decyzja, co do wznowienia wykładów. Senaty wydadzą w najbliższych dniach wspólną odczwę do akademików, wzywającą do zachowania spokoju bezwzględnie i niewszczyniania zająć na terenie wyższych uczelni. (w)

Warszawa (Tel. wł.) Cztery studenci uniwersytetu, aresztowani podczas ostatnich zająć, zostali zwol-

nieni z więzienia. (w)

Warszawa (Tel. wł.) Sąd starościński Warszawa-Śródmieście skazał za wybijanie szyb w sklepach dwóch studentów i jednego szofera na 7 dni bezwzględnie aresztu, a 3 studentów na 3 dni aresztu. (w)

Warszawa (Tel. wł.) We wsi Osa, w pow. opoczyńskim, woj. kieleckiego, patrol policji spotkał się z oporem podczas dokonywania aresztowań kilku mieszkańców tej wsi, którzy 21-go bm. na jarmarku we wsi Odrzywół wzywali do wystąpienia antyżydowskich, co doprowadziło do rozbicia kilku straganów i pobicia Żydów.

Na miejsce zająć udał się starosta i zastępca komendanta policji wojewódzkiej w celu przeprowadzenia dochodzeń. (w)

Burza na zjeździe pomorskich rolników

Przeciw „sanacyjnemu“ zarządowi Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego

Toruń (Tel. wł.) W Toruniu odbyły się dwa zjazdy rolnicze, a mianowicie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i Związku Rolników z siedzibą w Grudziądzu.

Zjazd Związku Rolników obradował w hotelu „Pod Oriem“. Przewodniczący p. Wojciechowski z Zielniewa w programem przemówieniu stwierdził, że dotychczasowa linja gospodarza w Polsce idzie po fałszywej drodze. Mówca wypowiedział się dalej zdecydowanie przeciw kartelom, polityce deflacyjnej i żydowskiemu pośrednictwu.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze obradowało w „Dworze Artusa“. Obrady miały charakter burzliwy. Zająć zjazd prezes Czarliński. Następnie miał przemawiać p. Prączyński. Nim on jednak zdążył rozpocząć referat, delegacja Związku Rolników wystąpiła z wnioskiem o charakterze formalnym (sprawa przyjęcia porządku obrad przez zebranych), zgłaszając równocześnie własny porządek obrad zjazdu.

Wniosek, proponujący nowy porządek obrad, przyjęli zgromadzeni, w liczbie przeszło 700 osób, delegacji hucznie oklaskami. Wówczas zabrał głos prezes Czarliński, stwierdzając,

że ze względów formalnych nie może poddać pod głosowanie zgłoszonego wniosku. Oświadczenie to przyjęła sala burzą protestów. Wśród ogólnej wrzawy począł przemawiać p. Wojciechowski z Zielniewa, wołając: „Zarząd P. T. R. wybrany został przez listonoszów. Nie potrzebujemy takiego zarządu! Precz z Czarlińskim!“

To przemówienie wywołało nieopisany zgłęb. Wszyscy niemal powstałi z miejsc. Rozległy się okrzyki: „Oszuści!“, „Z kartelami ręka w rękę idą!“ „Precz z nimi!“ Wojciechowski zaczął znów przemawiać, wołając: „Chcemy mieć własny, legalny zarząd!“

W tym stanie rzeczy przewodniczący grozi rozwiązaniem obrad. Ponieważ oświadczenie to nie uspakaja zebranych, przewodniczący zamyka pierwszą część obrad, zwołując jednocześnie posiedzenie poszczególnych komisji na popołudnie. Wobec tego, że uczestnicy nie opuścili sali, interwenjowała policja.

Po przerwie obiadowej zgromadzili się znów delegaci w sali „Dworu Artusa“. W pewnym momencie zjawia się komisarz Podgórski na czele umundurowanego oddziału policji, wzywając do zgłoszenia się p. Feliksa

Z CHWILI

— „Należę do najbliższych ludzi Führera Adolfa Hitlera i znam dokładnie jego myśli. Znam jego niezachwianą wiarę w powrót Gdańska do Rzeszy. A tym, którzy uprawiają wobec nas w Gdańsku opozycję, zapowiadam: i tu w Gdańsku nadejdzie dzień, w którym policzymy się z wszystkimi, jeśli oczywiście ci wszyscy nie uciekną zawczasu z Gdańska. Z taką samą pewnością, z jaką ten dzień nadejdzie, pójdą ci panowie do obozów koncentracyjnych... A obecny sztandar Rzeszy Niemieckiej w niedługim czasie będzie urzędowym godłem Gdańska.“ —

W ten sposób przemawiał świeżo na uroczystym obchodzie partii hitlerowskiej w Gdańsku — przywódca tej partii, „Gaulleiter“ Forster, właściwy, wspólny z prezydentem senatu Greiserem, władca wolnego miasta.

W ten sposób wygląda „normalizacja“ stosunków polsko-gdańskich, o której niedawno, z okazji podpisania układów finansowych, rozpisywała się Polska Agencja Telegraficzna i cała prasa „sanacyjna“.

W ten sposób wygląda nasza „mocarstwowa“ wobec Gdańska pozycja...

*

Wydawnictwo „Dziennika Poznańskiego“ nie pozostało w tyle za różnymi pismami „sanacyjnymi“, które w ostatnim czasie zaczęły robić... „opozycję“. Wydawnictwo wspomniane drukuje kilka pism i w każdym uprawia — innego rodzaju „opozycję“ i innego rodzaju politykę.

W swojej odbicie gnieźnieńskiej, jak pisaliśmy, „Dziennik Pozn.“ stanął w jednym „pracowniczym“ szeregu z Polską Partją Socjalistyczną, przyczem zaznaczyć trzeba, że, nieliczna zresztą, gnieźnieńska P. P. S. skupia głównie elementy wyrotowe.

W piśmie swem porannem wydawnictwo „Dziennika Pozn.“ angażuje się dość siłnie w kwestji żydowskiej, podczas kiedy w głównym swym organie jest powściągliwe (np. o powstaniu „Pożnier Sztym“ zaledwie dano notatkę drobnym drukiem).

W przeznaczonym dla włościan „Rolniku Wielkopolskim“ — w przeciwstawieniu do prorządowego stanowiska „Dziennika Pozn.“ — bije się dla łapichłostwa w politykę gospodarza rządu, jak w bęben. Stwierdziwszy, że „ziemia ucieka z rąk polskich, czego nie było za rządów zaborczych“, woła „Rolnik Wielkopolski“:

„To jest najsmutniejszy rezultat nastawienia polityki ekonomicznej na kartele, monopole, etatyzmy, socjalizmy i tym podobne „izmy“.

„Panowie senatorowie i posłowie rolnicy! Czy myślicie tylko brać wysokie dety i nic nie robić dla rolnictwa? Dotąd waszych głosów nie slychać. Nie slychać, byście radzili nad konającym rolnictwem! „My rolnicy mamy prawo domagać się, byśmy za swą ciężką pracę mogli zdobyć uczciwy kawałek chleba, byśmy nie byli tylko bezpłatnymi włodarzami, oddającymi cały dochód miastom i państwu. Najwyższy czas, by zacząć działać!“

„Waszym, pp. posłowie, obowiązkiem jest przed Bogiem i Ojczyzną stanowczo, jasno i solidarnie zażądać reform, które byłyby w stanie wrócić rolnictwu opłacalność. Jeżeli nie macie odwagi, to ustąpić miejsca innym, którzy potrafią przeforsować to, co jest konieczne dla ratowania rolnictwa!“

Tak pisać o polityce rządu i „działalności“ — wybrańców „sanacji“, czy to czasami nie poczynanie — „antypaństwowe“?

Wojciechowskiego. Wobec negatywnego wyniku wezwania, posterunkowi poczęli usuwać z sali delegatów. W czasie opróżniania sali zgłosił się poszukiwany p. Wojciechowski. Na interwencję prezesa Czarlińskiego, policja usunęła się.

Po tem zająć w spokoju obradowały komisje. Po zakończeniu obrad komisji wznowiono zebranie plenarne, na wstępie którego prezes Czarliński zaznaczył, że policja wkroczyła na salę bez wiedzy zarządu na mocy art. 12 ustawy o wykroczeniach. Dalszy ciąg zjazdu miał przebieg spokojny.

Zgony marszałka i admirała we Włoszech

Rzym (PAT). Zmarł w Turynie na zapalenie płuc znany z czasów wojny światowej marszałek Gaetano Giardino.

Rzym (PAT). Zmarł admirał Fabrizio Ruspini, który brał udział w konferencji waszyngtońskiej i był członkiem delegacji włoskiej w Gene-

Listopad
22
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Cecylii p.
Sobota: Klemensa pap. i m.

Kalendarz słowiański
Piątek: Wszemily
Sobota: Milywoja

Słońca: wschód 7,24 zachód 15,52

Długość dnia 8 g. 28 min.

Księżyc: wschód 3,26 zachód 13,46

Faza: 4 dzień przed nowim.

TEATRY:
Teatr Wielki: Dziś — „Róża Stambułu”.
Teatr Polski: Dziś — „Ludzie w bieli”.
Teatr Nowy: Dziś — „Powrót mamy”.

Zima idzie

Na wybrzeżu polskim śnieg — Przylot ptactwa północnego

Gdynia. (PAT.) Po raptownym oziębieniu i silnym wietrze wczoraj po raz pierwszy spadł w Gdyni śnieg. — Na ołowianym Bałtyku od godz. 16 zauważać się zaczął silny opad śnieżny. Śnieg miejscami pokrył też wybrzeże.

Puck. (PAT.) Zbliżanie się mrozów i ostrej zimy zapowiada masowy przylot dzikiego ptactwa morskiego. Zjawilo się bardzo wiele północnego ptactwa, które obśladło brzegi półwyspu Helskiego.

Ryga. (PAT.) Łotwę nawiedziła fala mrozów, dochodzących do 15 stopni. — Wskutek pojawienia się na Dźwinie kry, mosty w Rydze ochraniają się przy pomocy łamaczy lodów.

Przepowiednia pogody na dziś

We wschodniej połowie Polski dość pogodnie; umiarowany, dniem lekkim mroz. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

Pozostałe części kraju: Chmurno z przejaśnieniami w ciągu dnia. Gdzieś niedługo drobny opad. Nocą lekkie mrozy, dniem temperatura w pobliżu zera. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo-wschodnie.

Olbrymie zainteresowanie sobotnim przedstawieniem najpotężniejszego filmu MAXA REINHARDTA p. t.:

„Sen Nocy Letniej”

Jak było do przewidzenia, nocne przedstawienie najpotężniejszego filmu Maxa Reinhardta p. t.: „Sen Nocy Letniej”, osnute na tle nieśmiertelnego arcydzieła Williama Szekspira z cudowną muzyką Felixa MENDELSSOHN, które odbędzie się w sobotę, 23 listopada o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce”, wywołało ogromne, dawnie nienotowane zainteresowanie w najszerszych sferach naszego miasta. Popyl na bilety olbrymi! Bilety są formalnie rozchwytywane! Niektóre kategorie miejsc na wyczerpanie! Kto zatem nie ma jeszcze biletów — niech spieszy do kasy „Słońca”. Pomimo olbrymnych kosztów — ze względu na ciężkie czasy — ceny miejsc normalne!

Specjalne nocne tramwaje po przedstawieniu filmu „Sen Nocy Letniej”

Staraniem Dyrekcji kinoteatru „Słońce”, dzięki wielkiej uprzejmości Dyrekcji Tramwajów Miejskich — po przedstawieniu nocnym filmu „Sen nocy letniej”, oczekiwać będą na Szan. Publiczność przed kinem „Słońce” specjalne nocne tramwaje we wszystkich kierunkach.

Ceny biletów tramwajowych normalne. Stałe karty i biletów tramwajowe nieważne! Niewątpliwie to uczynne stanowisko Dyrekcji Tramwajów przysporzy Publiczności z pełnym uznaniem.

p. 2634

Dlaczego wczoraj stanęły tramwaje

Uszkodzenie dopływu pary do turbozespołu nowej elektrowni

Wczoraj około południa nastąpiła nagła przerwa w dostawie prądu elektrycznego, spowodowana uszkodzeniem turbiny. Stanęły odrazu wszystkie tramwaje miejskie, zatrzymały się zegary elektryczne, maszyny napędzane prądem elektrycznym itd. Również z tej przyczyny, jak już Czytelnicy wiedzą, „Kurjer Poznański” ukazał się z opóźnieniem. Dopiero po upływie półtoragodziny przywrócono normalną czynność elektrowni.

W sprawie tej dyrekcja elektrowni miejskiej wydała następujący komunikat:

„Powodem przerwy było uszkodzenie dopływu pary do czynnego turbozespołu nowej elektrowni, wskutek wysadzenia o godz. 12,36 zastrubunku w korpusie turbiny przed głównym zaworem wpuściwym. Całe pomieszczenie maszynowni zapełniła para, wytryskująca pod wysokim ciśnieniem (27 atmosfer), co utrudniało i znacznie opóźniło uruchomienie drugiego turbozespołu.

„Dostawa energii do miasta została przywrócona o godz. 13,45 w prądzie trójfazowym, o godz. 13,57 w prądzie stałym i o godz. 14,03 dla tramwajów.

„Z personelu przy wypadku nikt nie ucierpiał. Naprawa uszkodzonego miejsca została wykonana przez własny personel.”

Duży majątek ziemski w rękach żydowskich

Jak nam donoszą, od pewnego czasu toczą się pertraktacje o sprzedaż dużego kompleksu dóbr Grodzisko, będącego dotychczas własnością p. Zimmermannowej, która mieszka w Niemczech. Zabiegającym zaś o kupno ma być Żyd Nussbaum z Berlina.

Dotychczas nie mógł Nussbaum przebrnąć przez trudności natury prawnej. Obecnie zachodzi obawa, że mu się powiedzie, skoro ma dzisiaj przybyć z Berlina do Poznania, celem załatwienia sprawy.

Rocznica Orłat lwowskich

w Tow. Uczestników Powstania Włkp.

Przy bardzo licznych udziałach odbyło się w sali Św. Wojciecha zebranie członków Towarzystwa Uczestników Powstania Włkp. 1918-19 im. Ignacego Paderewskiego. Po zagajeniu obrad przez towarzysza p. Koch wspomniany w gorących słowach o przypadającej obecnie 17 rocznicy bohaterstwa walczyli w obronie Lwowa. Pamięć poległych w obronie kresowej stolicy „Orłat” uczczono przez powstanie z miejsc. Wzwołano zgromadzonych do licznego udziału w nabożeństwie, które odbędzie się za poległych i zmarłych obrońców Lwowa dziś o godz. 8,30 w kościele Św. Marcina. — Następnie zajmujący referat o posunięciach wojsk na froncie włosko-abisyńskim, ze szczególnym uwzględnieniem działań lotniczych, wygłosił p. Henryk Szeib. — Sprawozdanie z dorocznego obchodu na cmentarzu Farnym, przedłożył komendant p. Kantel, a przez Koch zdał sprawę z uroczystej akademii w 75 rocznicę urodzin patrona towarzystwa, Ignacego Paderewskiego. Prezes Związku, dr. Czesław Meissner, zwrócił się z apelem do uczestników powstania włkp., aby ofiarnie pracowali dla wzniesienia idei powstańczej. (kl.)

Na marginesie wyborów w Gnieźnie

„Warszawski Dziennik Narodowy” w nieskonfiskowanej części numeru z dn. 21 b. m. taką na marginesie wyborów do rady miejskiej w Gnieźnie czyni uwagę:

„Na 32 mandaty radzieckie zdobył obóz przorządowy w Gnieźnie tylko 5 mandatów, t. j. niecałe 16 procent. Oto jest mniejszość obecna siła „sanacji” w miastach, gdzie większość jej zwolenników tworzą ludzie zależni lub ludzie zawdzięczający „sanacji” swą karierę. Ze jednak proces uniezależnienia się warstwy urzędniczej idzie teraz gwałtownie naprzód, dowodzi niedzielny zjazd Stow. Urzędników Państwowych z wojew. łódzkiego, na którym frenetycznymi okłaskami przyjmowano oświadczenia mówców, iż zmiany stosunków może u nas dokonać tylko Obóz Narodowy.”

„CHINSKIE MORZA”

Na czarnych wodach chińskich jezior rozgrywa się akcja, pełna napięcia dramatycznego. Dwie kobiety w walce o serce mężczyzny! Dwóch mężczyzn w walce o zdobycie kobiety! Jak emocjonująca musi to być walka, gdy w grę wchodzi taka indywidualność, jak: JEAN HARLOW. Każdy mężczyzna ją pożąda... ale ona pragnie tylko jednego... tego, którego nie może zdobyć!...

Szalona akcja, zawrotne tempo, dzika walka piratów, bohaterka obrona załogi wśród wichru i burz, gra miłości w cieniu śmierci... predystynują film „CHINSKIE MORZA” do miana największego wydarzenia w dziejach kinematografii.

„CHINSKIE MORZA” wyświetla z niesłabnącym powodzeniem dziś i dni następnego kinu „Apollo”.
p. 2679.

Zatwierdzenie wydziału wojewódzkiego

Skład wydziału wojewódzkiego, wybranego przez sejmik wojewódzki w październiku rb., został zatwierdzony. Na pierwsze posiedzenie zbierają się członkowie wydziału wojewódzkiego w dniu 27 bm. (kl.)

Zaginiony parowiec

London. (PAT.) Panuje wielkie zaniepokojenie o losy parowca angielskiego „Steafbrook”, mającego 21 ludzi załogi, który rozesał wczoraj sygnały, wzywające pomocy, donosząc, że znajduje się na morzu Północnym, w odległości 110 mil na wschód od Tyne.

Parowiec donosi, że ma silne nachylenie na lewą burtę przy bardzo dużym morzu. Parowiec „Shewater” donosi, że wraz z parowcem greckim pospieszył na pomoc na miejsce wskazane przez „Steafbrook”, lecz statku tam już nie znalazł.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— „Bracia Czescy w Polsce” — na ten temat mówi dziś, w piątek, wieczorem o godz. 20 prof. dr. T. Grabowski na zebraniu towarzyskim Tow. polsko-czechosłowackiego, które odbędzie się w sali Tow. Przyj. Nauk przy ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 27, parter. Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani.

— Niewłaściwość pobity się do krwi. W Ławicy przy ul. Budzyńskiej doszło wczoraj do ostrego zatargu pomiędzy dwiema sąsiadkami. Wynik zaistniał był krwawy. Przywołane pogotowie (66-66) opatrzyło na stacji kilka ran ciętych, zadanych w głowę Agnieszce Pf. (kl.)

WIECZORY X. MUZY

Tylko 2 seanse
W sobotę, 23 bm. i w niedzielę, 24 bm. o godz. 11 wieczór w kinie

APOLLO
Fenomenalny tragik
CONRAD VEIDT
w potężnym i tajemniczym miłosno-erotycznym superfilmie

„BELLA DONNA”

czyli „Dzieje wielkiej i okrutnej przygody miłosnej przystojnego Egipcjanina i pięknej Europejki w kraju Faraonów. CZAR TANCA, PIEŚNI, MUZYKI I ŻYCIA WSCHODU! PRZEPYCH WYSTAWY! — EGZOTYKA! Ceny miejsc normalne.
p. 2680

**ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI
PAŁAC W CZAJCZYCACH**

(Ciąg dalszy).

18) — Niech mi pan tylko pozwoli odbić cegły z rozety, wpuścić tu tyle światła, by rozejrzeć się w malowidłach ściennych — jeśli okażą się przeciętne, to istotnie nie warto odnawiać.

I znowu przełamał przecucia p. Sworzewskiego.

Nazajutrz już architekt mógł przyjść z referatem.

— Mówiłem odrazu, że tam odnajdziemy schowane skarby!

— Ale artystyczne? — chciał się upewnić pan Sworzewski, by nie mieć złudzeń.

— Oczywiście, że artystyczne. — Malowidła wprost bezcenne. Freski, tak charakterystyczne, że mimowolnie chce się mieć przekonanie: chyba Tiepolo je malował!

Właściciel Czajczyc nie zdawał

sobie sprawy z rangi Tiepola, ale po zachwycie Kościwicz poznał, że to jakiś gruby papier na giełdzie sztuki.

— Ponieważ trudno przypuścić, by z pod ręki samego Tiepola wyszły te freski — objaśniał dalej architekt — więc kto wie, czy nie sprowadzono tu jednak któregoś z jego uczni? W niektórych szczegółach czuje się maniery „Męczeństwa św. Wawrzyńca” z kościoła św. Ambrożego w Medjolanie. Prostu nie chce się wierzyć, że takich majstrów sprowadzono u nas w XVIII wieku na zapadłą wieś w jakimś Radomskim!

— Więc mówi pan, że warto to doprowadzić do porządku?

— Panie! Gdy te freski oczyści się, gdy się je odrestauruje, to kaplica w pałacu czajczyckim może pretendować choćby o jedną gwiazdkę w Baedekerze!

— Ano to restaurujemy! — zdecydował pan Sworzewski mile w ambicję podszturchany Baedekerem.

Do renowacji tych malowideł

naraił Kościwicz swego przyjaciela, malarza Niepobrata.

— We własnej twórczości daleko nie zjechał, ale cudotwórca w odnawianiu starych płócien i wogóle starego malarstwa. Będziecie się musieli tylko państwo przyzwyczaić do jego manières d'etre i do jego czasem zbyt prostozmostnego słownictwa. Trochę dla oryginalności udaje prostaka, bo w gruncie rzeczy jeden to z najbardziej finezyjnych umysłów, zwłaszcza jeżeli idzie o odczucia w sztuce. Trzy czwarte świata i arcydzieł artystycznych na nim widział własnymi oczami i do brze umiał w nich się rozemnać.

Sprowadzony pan Niepobrat okazał się przede wszystkim nieocenionym kompanem na monotonej wiejską. Brydza grał z humorem, z przgadankami do branych i od dawanych lew, z przyspiewkami w czasie licytacji — i nie zawsze jednemi i temi samymi, czem się różnił od innych wesolych brydzyistów. Sympał anegdota i wspomnieniami ze swoich włóczęg po świecie, pił przy każdej okazji nieźle, a nie było

mu obojętne, co „przez przelyk przepuszcza w depozyt”.

Okazało się, że ojczyste strony pani Sworzewskiej są mu dość znane. Ale jeszcze lepiej znał Indochiny, więc dużo Albertynie mógł o nich opowiadać, zwłaszcza o tej świątyni w Angkar, którą uważał za szczyt architektury sakralnej Wschodu azjatyckiego. Rysował jej koronki rzeźb tego dziwa dziwów, sylwety bóstw, konfigurację tajemniczych krużganków etc.

Zastłuchiwała się w jego opowieści — a znowu żadną osobliwych wrażeń naturę Niepobrata ona znowu, pani Sworzewska interesowała. Z żywym zajęciem śledził jej „poszatkwoną umysłowość”, jej zagadkową nerwowość. Niepobrat pierwszy zdefiniował, że Albertyna nigdy nie odpowiada na to pytanie, które jej się zadaje, lecz jakby na zupełnie jakieś inne.

— Jakby zgóry widziała, że po pewnym czasie zadamy jej nowe jakieś pytanie i na to niezadane jeszcze pytanie odpowiada à conto.
(Dalszy ciąg nastąpi)

Tow. im. J. Kasprówicza

Wczoraj o godz. 17 w salach Muzeum Miejskiego odbyło się drugie zebranie organizacyjne literackiego Towarzystwa im. J. Kasprówicza. Zagał je p. radca Z. Załeski, wyjaśniając, że komisja, wybrana na pierwszym zebraniu, opracowała projekt statutu, który obecnie przedłożony zostaje zebranemu do uchwalenia. Następnie na przewodniczącego zebrania powołano prof. dr. T. Grabowskiego. Sekretarzem został mag. Waszak, który też zreferował zebranemu projekt statutu. Projekt uchwalono z drobnymi poprawkami. Zostało w ten sposób zawiązane Towarzystwo Literackie im. Jana Kasprówicza, mające na celu szerzenie kultury przez urządzanie odczytów i wieczorów, poświęconych twórczości Kasprówicza, wydawanie jego dzieł, popieranie prac i badań nad życiem i dziełem, oraz popieranie badań nad regionalną twórczością poetycką Wielkopolski.

Po przyjęciu statutu powzięto uchwałę o przystąpieniu Towarzystwa do Zrzeszenia organizacyjnej kulturalnych Poznania, poczem przystąpiono do wyborów zarządu. Jednocześnie powołani zostali: p. radca Z. Załeski — prezesem, prof. dr. T. Grabowski — wiceprezesem, ks. dr. Skaziński — skarbnikiem, mag. Waszak — sekretarzem, oraz dr. Z. Kosidowski i delegat Koła Polonistów S. U. P. — ławnikami. Do komisji rewizyjnej zaproszono prof. dr. R. Pollaka, jako przewodniczącego, prof. Bergera i dyr. J. Kuglina, jako członków, oraz dr. J. Sztudynę i mag. Szewińską, jako zastępców.

W wolnych wnioskach p. radca Załeski zawiadomił, że natychmiast po zorganizowaniu Towarzystwa otrzyma do dyspozycji 2 tysiące złotych od magistratu z przeznaczeniem na wydawnictwo „Hymnów” Kasprówicza, która to kwota pochodzi z podziału nagrody literackiej m. Poznania. Prof. Grabowski zaproponował, aby Towarzystwo zajęło się wydaniem reprodukcji jakiejś podobizny Kasprówicza. Po krótkiej dyskusji wybrano na ten cel portret znanego grafika Wilka Osseckiego. Dodać jeszcze trzeba, że organizacyjne zebranie Towarzystwa im. Kasprówicza odbyło się w sali, mieszczącej pamiętki po poecie, tuż w sąsiedztwie Biblioteki Jana Kasprówicza, zawierającej jego księgozbiór i zreprodukowane dokładnie z bibliotecznego pokoju w Harandzie. (tk.)

„Fabryka” zapalniczek

Warszawa. (Tel. wł.) We wsi Starokarolkówka p. Rembertowem (w pobliżu Warszawy) brygada kontroli skarbowej wykryła nielegalną „fabrykę” zapalniczek.

Właścicielem tej fabryki jest Mieczysław Rossowski, który niedawno aresztowany był za prowadzenie tego samego procederu w Warszawie.

Jak widać, „fabrykanci” zapalniczek, wobec wzmoczonej w Warszawie kontroli, przenoszą się na prowincję, gdzie łatwiej im przychodzi ukrywać się przed policją.

„ARYSTOKRATYZM NAUKI”

Ludwika Jaxy - Bykowskiego w nr. 16 tygodnika „GŁOS”. Do nabycia we wszystkich kioskach i w adm.: Poznań, Św. Marcina nr. 65. Cena numeru 20 gr. Prenumerata miesięczna 70 groszy.

Czwarty dzień procesu Jurackiego

Biegły sądowy analizuje księgi i działalność oskarżonego — Rozprawa przerwana do soboty

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy biegły sądowy Tadeusz Kowalski, zaprzysiężony rewizor ksiąg omawiał kolejno cztery okresy działalności oskarżonego, uznając pierwszy za najzdrowszy. Juracki wówczas pracował (w 1925-26 roku) sam i wygospodarzył zysk w wysokości 88,085 zł. Bilanse kolejnych spółek, które biegły musiał niejednokrotnie korygować, wykazują stale wzrastające straty; zaczynają się one sumą 29,000 zł, a w r. 1931, w ostatniej spółce — dochodzą do olbrzymiej sumy 688,152 zł. Biegły stwierdza ponadto, że bilans ostatni spółki był nieprawdziwy, ponieważ nie obejmował należności wszystkich wierzycieli.

Do upadku spółki „Juracki i S-ka” zdaniem biegłego przyczyniły się znacznie owe 20-procentowe wypłaty, czynione na rzecz niezlikwidowanej pierwszej spółki „Juracki - Chelmicki”, a które osiągnęły sumę łączną, wraz z dodatkowymi zadłużeniami, 207,423 zł. Na finansowanie spraw Gajewa spółka wyłożyła 311,365 zł.

Poza tem w rachunku kasy biegły zauważył zaksięgowaną pożyczkę likcyjnej wpłaty aportu Jurackiego na 600000 zł, co łącznie z wypłatami gotówkowymi

mi czyniło różnicę 720.000 zł.

Zapytany w tem miejscu przez sąd św. Sokołów zeznaje, że owe 600.000 zł kazał mu Juracki zaksięgować, aby wykonać wniesienie aportu, gdyż w przeciwnym razie min. reform rolnych nie udzieliłoby zezwolenia na spółkę.

Obciążenie osobistego rachunku Jurackiego w r. 1931 ustala biegły na ogólną sumę 346.676 zł.

Następnie biegły omawiał poszczególne pozycje aktu oskarżenia. Obrona zadała mu kilka pytań, zmierzających do wyjaśnienia, co było podstawą do obliczenia przezeń prowizji za dokonane przez spółkę prace parcelacyjne. Biegły wyjaśnił, że prowizje te obliczał od sum, które faktycznie wpłynęły od parcelantów. obrońcy oświadczyli wówczas, że biegły powinien był przyjąć jako podstawę swych obliczeń także nakłady pieniężne, jakie poniósł oskarżony, a więc za czynności techniczne, kauce i t. p.

O godz. 16 przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do soboty, godz. 9-tej, celem dania biegłemu możliwości wykonania szczegółowych wyciągów i zestawień z ksiąg, służących za dowody w rozprawie. (m)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś „Róża Stambułu”. Jutro przyjęta przez publiczność z entuzjazmem op. Mascagni „Cavalleria rusticana” z dr. Stanisławem Zawadzka w roli Santuzzy, Antonim Golebiowskim (Turidu), Zenonem Dolnickim (Alfio), Jadwigą Musielewską (Lola) i Marią Janowską-Kopczyńską (Matka). — Przedstawienie uzupełni dwuaktowa opera Leoncavalla „Pajace”.

W niedzielę o godz. 15 „Straszny Dwór” Moniuszki po cenach popularnych, a wieczorem „Urowadzenie z Seraju” Mozarta.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro głośna sztuka „Ludzie w bieli”, z występem gościnnym Janusza Warneckiego, w której naprzemian publiczność to wrzeszcza, to śmieje się do łez. Wystawa budzi ogólny podziw.

W niedzielę o godz. 16 po cenach do połowy zniżonych doskonała komedia pt. „Domino”.

Z Teatru Nowego

Ostatnie pożegnalne gościnne występy Zbigniewa Ziemińskiego, znakomitego artysty i reżysera warszawskich teatrów, odbędą się dzisiaj i jutro w komedji „Powrót mamy”, znanej poetki i komedjopisarki Marji Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

„Trafika pani generalowej”, pełna humoru i niefrasobliwej wesołości, komedia L. Bus-Fekete’go, ukaże się w niedzielę po południu po cenach zniżonych z niezrównaną odtwórczynią głównej roli p. Koronkiewiczówną.

„Poskromienie złośnicy”, arcydzieło komedjowe Szekspira, ukaże się jako nowa premiera teatru.

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis” wyświetla film p. ł. „Noc weselna” z Anną Sten i Georg Cooperem w rolach głównych. Jest to piękna opowieść o młodym literacie Amerykaninie, zakochanym w Polce ze środowiska emigrantów-farmerów. Nowe i nieznanne mu dotychczas społeczeństwo polskie staje się tematem do jego powieści i dźwiga wyczerpany już talent z upadku. Prawdziwym jednak natchnieniem jest dla niego Mania Nowak i jej miłość platoniczna, pełna poezji. Literat wpłata swoje przeżycia w powieść. Zażebienie tych dwóch dziedzin jest tak silne, że dyskutując powieść, wkracza się w życie intymne autora, zaś dyskutując jego przeżycia, zaczyna się o powieść. Specjalnie ciekawą kwestją było: jak Amerykanie przedstawiają emigrację polską. Otóż dali obraz doświadczeń, przywiązania do ziemi, skromności obyczajów, ubioru itp. Jedynie niektóre szczegóły zachowania się przy stole, lub kolejności zasiadania doń, wydałyby się nieco obce. Niektóre wyrazy, wypowiedziane po polsku przez Amerykanów, brzmią jednak bardzo z cudzoziemską. — Niemniej interesująca rzeczą jest zobaczyć, jakimi nas widzą obcy. Gary Cooper w roli literata-hulaka, odrodzonego przez miłość, jest wybitnie miły. Anna Sten jest chwilami tylko ładna. Gra z wielkim umiarem i może zbyt elegancko, jak na wiejską dziewczynę. W momentach tragicznych ukazuje piękne strony swego talentu. Sceny z wesela należą do najlepszych tak ze względu na dobór typów, jak na sposób bycia i bawienia się, żywcem wzięty z polskiej chaty. — Nadprogram: tygodnik Foxa. (Sza.)

Kino „Alkazar” wyświetla film pod tyt. „Żona w złotej klatce” z Sally Eilers, Normanem Fosterem i Ralphem Morganem

w rolach głównych. Są to dzieje małżeństwa z rozsądku, gdzie ofiarą jest kobieta, wskutek popełnionej nieostrożności. Film jest opracowany starannie, wystawę ma okazałą. Nadprogram — groteska rysunkowa p. t. „Giupi Kajtuś” i tygodnik Pat’a. (Sza.)

Kino „Stinks” wyświetla film pod tyt. „Ostatnia serenada”. Amerykański film o Schubertcie. Film ma duży liryzm i poetyczny nastrój, który podnosi jeszcze śliczne Schubertowskie melodie.

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „Niebieski ptak”. Film kryminalny o skomplikowanej akcji. W rolach głównych Gerda Mawrus (znana z filmów „Metropolis” i „Kobieta na księżycu”) i Paweł Hartmann. W nadprogramie film p. tyt. „Tu rządzi humor” m. in. z Filipem i Flapem. (Sza.)

Poznańska Giełda Pieniężna

Poznań, 21. 11. 1935 r.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% pożycz. konwers. 64,—, za 4% premj. dol. 51,50 oraz za 3% pożycz. bud. 39,00.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w złocie po 40,—.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 95,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu

wzgl. złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% Państw. Poż. Konwersyjna 64,— P.

4% Poż. Premj. Dolar. s. III. 51,50 P.

3% Poż. Budowlana, seria I 39,— P.

4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 40,— +.

Bank Polski 95,— P.

Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21. 11. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,90	90,08	89,72
Amsterdam	360,90	361,62	360,18
Londyn	26,18	26,25	26,11
Nowy Jork kabel 5,31%	5,33	5,30	5,30
Oslo	131,45	131,78	131,12
Paryż	35,00	35,07	34,93
Paryż	21,98	22,02	21,94
Sztokholm	134,95	135,28	134,62
Szwajcaria	172,70	173,04	172,36
Włochy	43,00	43,11	42,89
Hiszpanja	72,60	72,75	72,45

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

5% pożycz. konwers.	65,—
6% pożycz. dolarowa	77,25
4% pożycz. premj. dol.	52,50
7% pożycz. stabiliz.	62,—
w drobnych	63,25

Tendencja niejednolita.

Akcje w złocie:

Bank Polski	95,50
Sila i światło	26,—
W. T. F. Cukru	36,50
W. T. K. Węgla	15,—
Ostrowiec	19,25
Starachowice	31,25
Haberbusch	35,—

Tendencja mocniejsza.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

Ciepłe trykoty damskie, męskie, dziecięce! Ciepłe pończochy, ciepłe skarpety, ciepłe rękawiczki.

Wszelkie towary, nawet najtańsze, są w pierwszym (I) gatunku. W żadnym wypadku nie prowadzę drugich (II) gatunków lub towarów wybrakowanych.

STEFAN KALAMAJSKI

7. SPRZEDAŻE

Dorsze

świeże i żywe ryby poleca „Gdyniaryb” Kantaka 7. p 2681

Skład

kolonialny, delikatesowy, wina, wódki, magiel 3 pokoje wraz towarem korzystnie. Piotrowski, Wysoka 12, przy kościele Marciniakim. zdg 68 803

Maszyny

parowa, leżąca 45 K. M. bez kotła Firmy Cegielski okazynie sprzedam. P. Żuraw, Grodzisk. zdg 68 267

Maszyny do pisania

małe i duże, nowe i używane, największy wybór, najniższe ceny, gwarancja Skóra i S-ka. Aleje Marcinkowskiego 23. nr 16 165

Bufet

orzechowy, szafy, lustro, kuchnie sprzedam. Poznań, Wierzbiciele. zdg 68 961

Powóz

krity kabriolet, szafa żelazna jak nowa z powodu zwinięcia gospodarstwa bardzo tanio na sprzedaż. Informacje Krantz Przesław p. Pamiątkowo. zdg 68 795

Gospodarstwo

wiejskie (dom mieszk. 6 3 pokojach, stodoła, chlew i kurnik) 16 morg gruntów pod Poznaniem natychmiast sprzedam korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 884

Maszyna

do szycia pończoch, jak nowa, niemieckiej marki, części stalowe, tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 858

15. POKOJE UMEBL.

elektrycznością dla pana zaraz. Stroma 1 Kloske. zdg 68 830

Pokój

16. SZUKA POKOJU

Próżnego

średniego srodmięciu. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 831

21. LICYTACJE

Lokal licytacji
Stary Rynek 46/47 sprzedaje 8-18 wszelkie urządzenia domowo-pokojuowe. Pz 6 509-47,9

23. ROZMAITE

Pończochy - skarpetki

dobre tania tylko w firmie „Haftoplis”
Stary Rynek 6. (Wiankował). Pz 6 156-43,01

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Wiejska

służąca zaufana poszukuje posady lub posługi samodzielnym gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 817

Osoba

starsza zdrowa, silna, przyjmie posadę samodzielną, z dobrem gotowaniem, ewtl. probostwo lub zakład. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 816

Krawczyni

na elegancka garderobe szuka posady w dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 332

27. WOLNE MIEJSCA

Panienska
do pomocy w składzie papieru Focha 93. p 2685

28. ROZRYWKA

Rewelacyjny entuzjizm
Olsniewajaca wspianala kreacja „Ostatnia serenada”
Czar cudownych melodji.
Kino teatr „Stinks”
zdg 68 995

Ostatni raz

„Mały Pułkownik” — Shirley Temple. Kino „Gong” p 2682

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata

na miesiąc grudzień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% naliczone. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nocy wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada. materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149